

# Jarosław Różański

---

"Osoba i misja : podstawy eklezjologii misyjnej w świetle personalizmu papieża Jana Pawła II", ks. Robert Skrzypczak, Warszawa 2005 : [recenzja]

---

Forum Teologiczne 7, 176-179

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

klucza potrzeby refleksji nad jego wartością stabilizującą, której kultura potrzebuje, także wtedy, gdy tę potrzebę wyraża się najczęściej negatywnie i nie wprost.

ks. ZDZISŁAW KUNICKI

Ks. Robert Skrzypczak, *Osoba i misja. Podstawy eklezjologii misyjnej w świetle personalizmu papieża Jana Pawła II*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2005, ss. 502.

„Cały Kościół jest misyjny, cały i wszędzie” – te dobrze znane słowa z dekretu Soboru Watykańskiego II *Ad gentes* (2), powtarzane często przez Jana Pawła II, niektóre polskie środowiska kościelne utwierdziły w przekonaniu, że także Kościół w Polsce potrzebuje misji, nawracania: „jest przecież tylu niewierzących czy źle wierzących, tylu takich, którzy źle się prowadzą” itp. Jednak punktem wyjścia dla stwierdzenia, że „cały Kościół jest misyjny, cały i wszędzie” pozostaje odwieczny plan Boga, który chciał, by Kościół był dla ludzkości powszechnym sakramentem zbawienia. Wyraża to symbol wiary Nicejsko-Konstantynopoliński: „Wierzę w jeden, święty, *powszechny* i apostołski Kościół”. Chodzi tutaj o atrybut „powszechności Kościoła”. W tym atrybucie zawiera się idea misyjnej natury Kościoła, która wyłania się ostatecznie z „misji” trynitarnych: Syna Bożego i Ducha Świętego. Posłanie, misyjność jest częścią tożsamości Kościoła i chociaż samo pojęcie „misji ad gentes” zostało poddane ostrej krytyce i uległo pewnej dewaluacji – jeśli nie liczyć ostatnich bastionów romantycznego podejścia do nich – to jednak bez nich niemożliwy jest ani rozwój, ani nawet istnienie Kościoła. Dlatego też z uznaniem trzeba przyjąć dojrzałą, wielowątkową i twórczą pracę ks. Roberta Skrzypczka o rozumieniu misji przez Jana Pawła II. Jest ona niejako odpowiedzią na prośbę papieską, zawartą w encyklice *Redemptoris missio* o odnowienie teologii misji. Papież, widząc skutki współczesnych przemian i rozprzestrzenianie się nowych idei teologicznych, powtarzał nurtujące wielu pytania: „Czy misje wśród niechrześcijan są jeszcze aktualne? Czyż nie zastąpił ich może dialog międzyreligijny? Czy ich wystarczającym celem nie jest ludzki postęp? Czy poszanowanie sumienia i wolności nie wyklucza jakiegokolwiek propozycji nawrócenia? Czy nie można osiągnąć zbawienia w jakiegokolwiek religii? Po cóż zatem misje?” (RMis 4).

Swoją próbę uzasadnienia działalności misyjnej Kościoła w oparciu o „naturę Kościoła”, która jako „osoba społeczna” realizuje się w świecie przez partycypację w posłaniach trynitarnych, ks. Robert Skrzypczak rozpoczyna od

zarysowanej we *Wstępie* sytuacji świata współczesnego, zwłaszcza odczuwalnych skutków globalizacji. Mówi przy tym o kryzysie misji *ad gentes* oraz o koncepcji Kościoła, który wciąż pozostaje *in statu missionis*, ale swojej misji nie może sprowadzać do działalności horyzontalnej. Jego zadaniem jest wskazywanie Osoby Jezusa Chrystusa tym, którzy go nie znają, a nawet gdyby go już wszyscy poznali to i tak Kościół będzie pełnił swoją misję „w kierunku głębi, z myślą o nadchodzących pokoleniach” (s. 20).

W pierwszym, wstępnym rozdziale, ks. Skrzypczak prezentuje ogólne tło misji Kościoła, poczynając od idei posłannictwa w Starym Testamencie i oryginalności przesłania chrześcijańskiego. Celnie zarysowuje także rozwój refleksji nad misją Kościoła oraz przedstawia panoramę tendencji w dawnej i współczesnej misjologii. Autor jest świadomy rozróżnienia całościowej misji Kościoła (*missio Ecclesiae*) oraz „działań misyjnych Kościoła” (*activitatis missionalis*), dokonanej przez soborowy dekret *Ad gentes*, by głosić Ewangelię i zakładać Kościół „wśród narodów lub grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa; wśród ludów i grup, gdzie Kościół nie zapuścił jeszcze korzeni” (DM 6). Dowody tej „świadomości” daje kilkakrotnie, podając to rozróżnienie, ale zbyt mało uwypukla, że misje są to „specjalne przedsięwzięcia” Kościoła. Wydaje się też, że zbyt łatwo został przesunięty akcent z tych „specjalnych przedsięwzięć” na „misję”, czyli „posłannictwo Kościoła”, chociaż owe „specjalne przedsięwzięcia” wyrastają przecież z jednej „misji” Kościoła, podobnie jak i duszpasterstwo, nowa ewangelizacja, kierowana do Kościołów niejako „zastygłych w wierze”, czy też rechrystianizacja społeczeństw neopogańskich lub też postchrześcijańskich. W tej jednej „misji” (posłannictwie) Kościoła możemy także odnaleźć i działalność ekumeniczną. Rozróżnienie tych rzeczywistości ewangelizacyjnych jest jednak konieczne, nie ze względu na „intelektualny” tylko zabieg, ale właśnie ze względu na „szczegółowość tej misji *ad gentes*”, która „wynika z faktu, że jest ona skierowana do niechrześcijan. Należy więc starać się, by to zadanie specyficznie misyjne, które Jezus powierzył i codziennie na nowo powierza swemu Kościołowi, nie stało się w końcu rzeczywistością zniwelowaną w misji globalnej całego Ludu Bożego, a zatem zaniedbywaną czy zapomnianą” (RMis 34). Zbyt łatwo zapomnamy, że jedna „misja” Kościoła wzięła swój „ludzki” początek z działalności misyjnej, skierowanej do narodów nieznanających Chrystusa. Misje stanowiły także początek rozwijanej do dziś „wielkiej teologii”, która skutecznie zagubiła misjologię, wchłaniając ją w oderwane od dynamizmu *ad gentes* traktaty „europejskie”.

Mimo tych nieścisłości trudno nie docenić głębokiego uzasadnienia misyjności, które autor przedstawia w rozdziale drugim. W tym uzasadnieniu opiera się na Bogu Trójjedynym jako Komunii Osób. W ten sposób nawiązuje

do myśli filozoficznej, zwłaszcza etycznej kard. Karola Wojtyły, opartej na dynamicznej koncepcji osoby ludzkiej, realizowanej w czynie. Z dynamiki wewnętrznej Trójcy Świętej wyrasta „czyn” Kościoła, który realizuje się w świecie. W Bogu bogatym w miłosierdzie znajduje się źródło wszelkiej działalności misyjnej. Kościół jako „powszechny sakrament zbawienia” realizuje Jego powszechny plan zbawienia. Kościół ten opiera się o wiarę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który jest jedynym uniwersalnym Zbawicielem, pośrednikiem i centrum historii zbawienia (rozdział trzeci). Kościół bierze swój dynamizm i doświadczenie wiary z historycznego faktu Wcielenia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jest znakiem i sposobem realizacji Królestwa Bożego w ludzkich sercach i dokonaniach. W rozdziale czwartym autor konsekwentnie ukazuje Osobę Ducha Świętego, który jest „pierwszym protagoniście misji”. Trzecia Osoba Trójcy Świętej jest posłana na świat wraz z Synem Bożym, by nieustannie wspierać i kontynuować dzieło zbawcze Chrystusa. Duch Święty działa tak wewnątrz wspólnoty Kościoła, jak i poza jej granicami, w obrębie innych religii, kultur i duchowości.

Wydawać by się mogło, że to krótkie przedstawienie treści trzech najważniejszych rozdziałów książki ks. Roberta Skrzypczaka jest prostym podsumowaniem czy też nawiązaniem do rozwijanej po Soborze Watykańskim II teologii misji, upatrującej właśnie podstawy działalności misyjnej Kościoła w Bogu Trójjedynym. W teologii misji rozwijanej przed soborem koncentrowano się bowiem na pozytywnym prawie Bożym, widząc w Nakazie Misyjnym Jezusa dostateczne uzasadnienie tejże działalności. Jednak w omawianej publikacji o wartości i oryginalności tego nawiązania świadczy owo personalistyczne ujęcie źródła działalności misyjnej – Misterium Trinitatis – oraz wskazania w tym samym duchu zadań postawionych „misji” Jezusa Chrystusa i „misji” Ducha Świętego, które prowadzą do powstania i rozprzestrzeniania się Kościoła.

W najobszerniejszym piątym rozdziale autor stawia trudne pytanie o konieczność obecności Kościoła w zbawczym działaniu Boga. Ujmuje to działanie także w sposób personalistyczny, pełen dynamizmu. Przez swoje zakorzenienie w Bogu osobowym Kościół staje w szczególnej relacji do świata. Otwiera się na komunie między osobami i wspólnotami, jest sakramentem Bożej miłości i jedności, ofiarowanej ludziom. To właśnie stanowi o jego misyjności: powszechność ukierunkowana na wszystkich, gdyż wolą Boga jest, by Chrystus przyciągnął wszystkich do siebie więzami miłości. O fenomenie misyjności Kościoła autor stara się mówić także w kategoriach osobowych, traktując misyjność jako proces spełniania się osobowego, przyoblekania się w nowe stworzenie w Chrystusie.

Tezy teologiczne postawione przez ks. Roberta Skrzypczaka są bardzo ambitne i z pewnością są jednymi z trudniejszych do wyjaśnienia. Ryzykowne

także wydaje się ich ujęcie, wcale nie tak częste w tradycji teologicznej. Jednak dobra intuicja, duża erudycja i przystępny język czynią z tej pracy wartościową lekturę dla wszystkich, którzy chcą odkryć na nowo wielkie horyzonty misji Kościoła, zwłaszcza *misji ad gentes*. Ponadto książka ta powinna się znaleźć w zestawie lektur obowiązkowych dla misjologów, tym bardziej że jest niewiele prac o trynitarnym uzasadnieniu misji Kościoła w literaturze polskiej (jak również i obcojęzycznej), ale także ze względu na owo oryginalne, personalistyczne ujęcie, osadzone głęboko w myśli autora *Redemptoris missio* – wielkiej karty danej nam u progu XXI w.

ks. JAROSŁAW RÓŻAŃSKI OMI

Ks. Antoni Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza 1–13. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (Nowy Komentarz Biblijny I/1)*, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2005, ss. 607.

Niemal w pięćdziesiątą rocznicę zainicjowania wydawania serii komentarzy do Biblii (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*), z inicjatywy środowiska biblistów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz przy współpracy całego środowiska biblijnego i teologicznego w Polsce, pod przewodnictwem trzech ośrodków: lubelskiego, warszawskiego i krakowskiego, zrodziła się inicjatywa wydania nowej serii komentarzy (Nowy Komentarz Biblijny – NKB), zarówno dla Ksiąg Starego (NKB ST), jak i Nowego Testamentu (NKB NT). Konieczność nowych opracowań komentarzy do wszystkich Ksiąg Pisma Świętego wynika z pojawienia się przez owe pięćdziesiąt lat nowych kierunków i metod badań oraz dobrze zorganizowanych i merytorycznie przygotowanych biblistów i teologów w silnych kadrowo i twórczo ośrodkach badawczych na licznych uniwersytetach polskich. Inicjatorzy nowej serii i autorzy poszczególnych tomów za cel postawili sobie dotarcie z wiedzą biblijną do bardzo szerokiego grona odbiorców, obejmującego zarówno środowiska naukowe biblistów i teologów, jak również te, które sami określają jako „uczestników procesu ewangelizacji” (s. 9). Zatem wielkie dzieło z zakresu egzegezy i teologii biblijnej jest skierowane do ogromnej rzeszy czytelników Ksiąg kanonu biblijnego, uwzględniając zarówno aspekt naukowy, jak i duszpastersko-ewangelizacyjny.

Wymiernym owocem podjętego wysiłku biblistów polskich jest pierwszy tom komentarza do trzynastu rozdziałów (1–13) Ewangelii Mateusza, autorstwa ks. Antoniego Paciorka, profesora Wydziału Teologicznego Katolickiego